

## Z rewolucji wojskowej w Sebastopolu.

Rządy współczesne nawet w państwach konstytucyjnych, opierają się przeważnie i wyłącznie na armii, która stanowi ich najsilniejszą podporę i obronę. Dlatego też każda rewolucja, chociażby ogarnęła nawet cały naród, jest zazwyczaj bezsilna, dopóki się do niej nie przyłączy armia. Przykładem tego jest obecna sytuacja w Rosji. Od kilkunastu miesięcy gorzej tam na całym olbrzymim obszarze rosyjskiego imperium rewolucja, a gorzej z siłą, na jaką tylko zdobyć się może naród, który za wszelką cenę pragnie zrzucić z siebie kajdany i wywalczyć prawa człowieka. A jednak, pomimo szalonych wysiłków ze strony całego narodu, pomimo niesłychanej wprost w dziejach solidarności wszystkich sfer społecznych we wspólnej walce o wolność, ileż trudu, ile tysięcy ofiar kosztowało, zanim się rząd zdecydował ustąpić i ogłosić konstytucję. Zawsze bowiem rząd miał za sobą armię, zawsze mógł przeciw rewolucjonistom wystąpić zbrojnie, łudząc się choćby nadzieją, że karabiny i nahażki zdołają stłumić ruch całego narodu.

Ale rewolucja jest zaraźliwa. Coraz częściej zachodziły wśród „sławnej armii rosyjskiej“ wypadki niesubordynacji. Coraz częściej pojawiały się bunt w poszczególnych oddziałach i pułkach, w których agitację socjalistyczną i rewolucyjną rozwinięto w całej pełni, aż wreszcie, kiedy władze wojskowe zaczęły tłumić te bunt z nadzwyczajną surowością, wybuchła w kilku punktach prawie równocześnie rewolucja wojskowa, że wspomnimy jeno Kronsztadt, Sebastopol, Kijów i Petersburg.

Najszerze rozmiary przybrała rewolucja wojskowa w Sebastopolu. Pisaliśmy o jej wybuchu i przebiegu już w poprzednim numerze, więc nie będziemy tego powtarzać. Przeciw rewolucjonistom wysłano admirała Czuchnina. Przez kilkanaście dni trwały ustawiczne walki między wojskiem wiernym carowi, a wojskiem rewolucyjnym. Nareszcie zdołano stłumić rewolucję. Przeszło 2.000 marynarzy poddało się, w pułkach lądowej armii również przywrócono spokój. Jednak rewolucja ta nie pozostała bez echa. Zdawali sobie z tego sprawę naczelnicy wojskowi, którzy wiedzieli doskonale, że rewolucja sebastopolska będzie zarzewiem wojskowej rewolucji. I wtedy, kiedy marynarze zbuntowanych

okrętów wywiesili białą flagę i poddali się, admirał był przekonany, że nawet ten fakt może być podstępem. Dlatego też przy poddaniu się zbuntowanych, zaprowadzono nadzwyczajne ostrożności. Przyprowadzano ich po kilku grupami przed dowódców, którzy sami bardzo starannie ich rewidowali, czy nie znajdują u któregoś bomb lub przynajmniej rewolucyjnych odezw. Bomb nie znajdowano, ale odezw rewolucyjnych znaleziono mnóstwo.

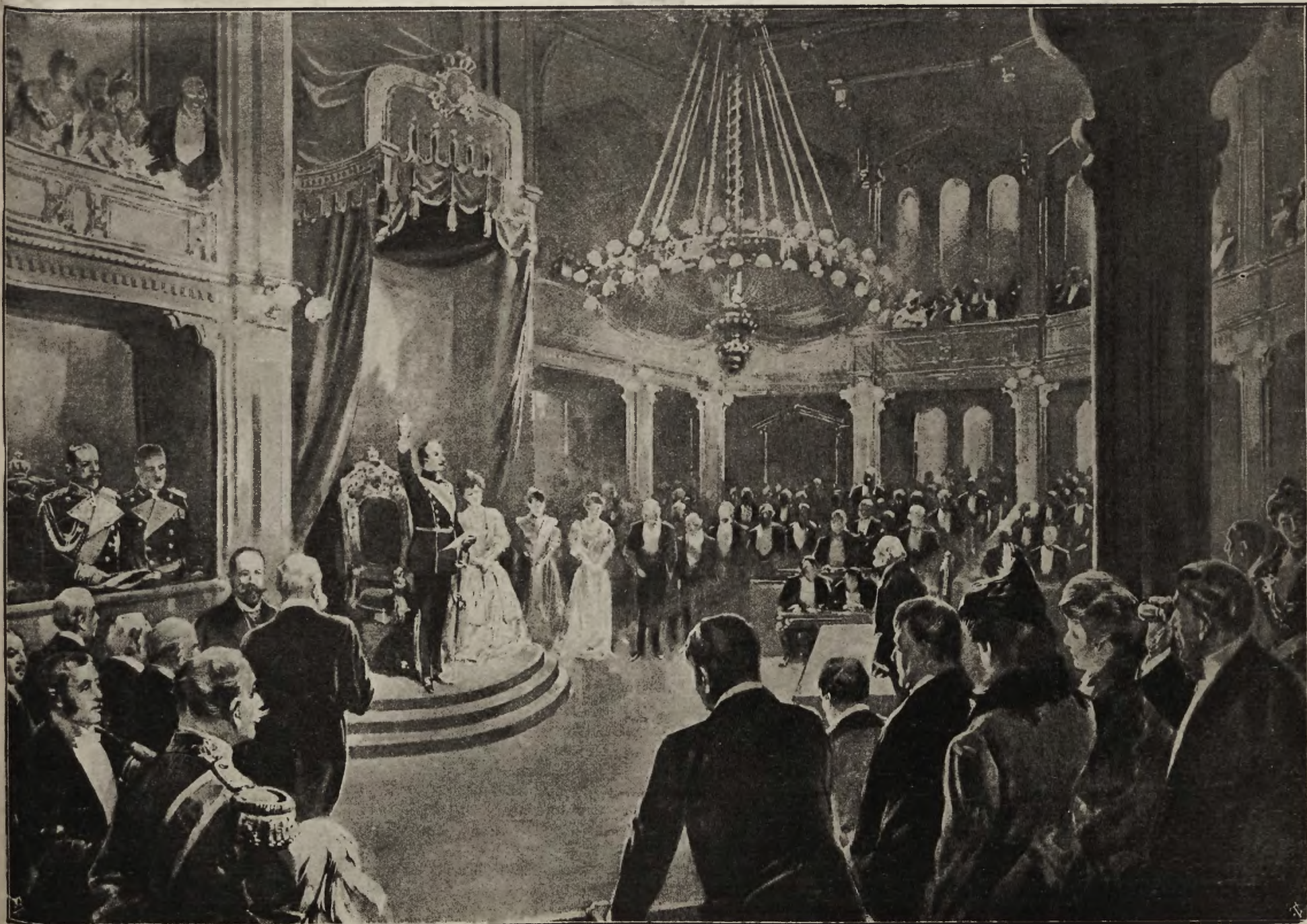
Ilustracja, jaką zamieszczamy w dzisiejszym numerze przedstawia chwilę, kiedy poddających się rewolucjonistów marynarzy, rewidują oficerowie.



Zaprzysiężenie konstytucji przez króla Hakona VII: Pałac królewski w Chrystyanii od strony ulicy Karola Jana.

## Zaprzysiężenie konstytucji przez króla Hakona VII.

Od lat blisko sześciuset nie miała Norwegia swego króla; zawsze musiała go dzielić z innymi. Rok bieżący będzie więc w historii tego północnego państwa epokowym. W roku tym bowiem zrzuciła Norwegia z siebie jarzmo zależności i w listopadzie powitał cały lud norweski swego, przez siebie wybranego młodego króla, który przybył do stolicy Norwegii, aby w niej założyć ognisko rodzinne, aby wraz z obywatelami stanąć na czele rządów.



Zaprzysiężenie konstytucji przez króla Hakona VII: Król Hakon składa w stortingu przysięgę na konstytucję.